

Sygnatura akt I1 Ca 55/13

POSTANOWIENIE

K., dnia 22 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Mroczek

Sędziowie: SO Jolanta Tembłowska - spr i Iwona Złoty

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Szulc

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2013 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z wniosku B. M.

przy uczestnictwie (...) SA Oddział w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego w Kole

z dnia 21 listopada 2012 r sygn. akt INs 644/12

postanawia:

oddalić apelację.

J. J. T. I. Z.

Sygn. akt I1 Ca 55/13

UZASADNIENIE

B. M. złożyła do Sądu Rejonowego w Kole w dniu 2 lipca 2012 roku wniosek o ustanowienie służebności przesyłu, jednocześnie wnosząc o ustanowienie na nieruchomościach stanowiących własność wnioskodawcy położonej w miejscowości M. gmina S. działki o numerach ewidencyjnych (...) dla których Sąd Rejonowy w Kole V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą pod numerem (...) na rzecz każdorazowego właściciela urządzenia przesyłowego- linii energetycznej średniego napięcia zlokalizowanej na w/w działce, służebności przesyłu polegającej na utrzymywaniu linii energetycznej, prawie do jej konserwacji i napraw – według oznaczeń, które znajdują się na mapie sporządzonej przez powołanego przez Sąd Rejonowy biegłego geodetę. Ponadto B. M. wniosła o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy jednorazowej kwoty 60.777 zł tytułem wynagrodzenia za ustanowienie wyżej opisanej służebności. W uzasadnieniu wniosku wnioskodawczynie podniosła, że przez jej działki przebiega linia energetyczna średniego napięcia należąca do uczestnika postępowania (...) S.A Oddział w K., i biorąc pod uwagę

koszty oraz brak interesu publicznego w likwidacji bądź przesunięciu powyższej linii energetycznej zasadne jest unormowanie stanu prawnego poprzez ustanowienie służebności przesyłu.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik postępowania wniósł o oddalenie wniosku i zasądzenie od wnioskodawców na rzecz uczestnika postępowania zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według wysokości norm przepisanych. W uzasadnieniu uczestnik nie zaprzeczył, że przez nieruchomości wnioskodawcy przebiegały dwie napowietrzne linie średniego napięcia. Linie te zostały pobudowane w latach 60-tych ubiegłego stulecia – jedna to linia B.-S. (dz. 22) a druga to linia zasilająca stację (...). Uczestnik natomiast zaprzeczył twierdzeniom wnioskodawcy, że nie posiada i w żaden sposób nie udokumentował tytułu prawnego do nieodpłatnego korzystania z grunty wnioskodawcy ponieważ swój tytuł wywodzi z zasiedzenia służebności gruntowej przez poprzednika prawnego uczestnika postępowania tj. (...) S.A z dniem 30 czerwca 2004 roku.

Postanowieniem z dnia 21 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy w Kole oddalił wniosek i zasądził od wnioskodawcy B. M. na rzecz uczestnika postępowania (...) S.A Oddział w K. kwotę 257,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa.

Sąd Rejonowy ustalił, iż poza sporem między uczestnikami jest, że przez nieruchomości wnioskodawczyni położoną we wsi M. – księga wieczysta (...) przebiegają napowietrzne linie średniego napięcia i zostały one pobudowane w latach 60 – tych ubiegłego stulecia. Poza sporem również jest, że linie energetyczne zostały oddane do użytku w 1966 r. –tak wynika z dokumentacji znajdującej się w Rejonowym Zakładzie (...) w K.. Wnioskodawczyni słuchana na tą okoliczność stwierdziła, że nie jest zorientowana kiedy zakładano linie przesyłowe – może od 50 lat. Przejęła nieruchomości od teściowej która już nie żyje, a stwierdziła, że jej mąż pochodzi z tego gospodarstwa. Słuchany w charakterze świadka jej mąż R. M. nie mógł stwierdzić kategorycznie od kiedy linie energetyczne są na nieruchomości – twierdził, że jeżeli się nie myli, to linie jak również transformator są od 1964 r, z tym, że jedna linia z M. do S. była „gdzieś 5 lat wcześniej”. Z zeznań świadka M. W. – specjalisty d/dokumentacji energetycznej w Rejonie (...) w K. wynika, że w roku 1974 oraz później w roku 1985 były prowadzone modernizacje które nie powodowały zmiany biegu linii energetycznej.

Sąd Rejonowy uznał, że twierdzenia wnioskodawcy o rzekomej zmianie przebiegu linii w czasie „remontu kapitalnego” są gołosłowne, nie poparte żadnymi dowodami. Skoro najpóźniej w roku 1966 Skarb Państwa wszedł w posiadanie służebności – której treść odpowiada służebności noszącej obecnie nazwę służebność przesyłu, to z dniem 31.12.1986 r. nabył tą służebność przez zasiedzenie. Poza sporem winno być, że Skarb Państwa był posiadaczem w złej wierze. Nie było bowiem żadnych przesłanek do przyjęcia dobrej wiary Skarbu Państwa w chwili wejścia w posiadanie tej służebności. Art.172 § 1 i 2 kc w wersji obowiązującej do 1 10.1990 r. przewidywał nabycie przez zasiedzenie w wypadku posiadania samoistnego w dobrej wierze po upływie lat 10, natomiast w złej wierze po upływie 20 lat. W tej sytuacji skoro wejście w posiadanie nastąpiło najpóźniej 31.12.1966 r. to po upływie lat 20-tu tj. z dniem 31.12.1986 r. Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającej w swej treści służebności nazywanej obecnie służebnością przesyłu. Służebność nabył oczywiście Skarb Państwa, a nie żadna państwowa osoba prawna z uwagi na przepisy ustawy o jednolitej własności państwowej. Błędny jest pogląd wnioskodawcy zawarty we wniosku, że „... nawet jeśli Skarb Państwa nabył służebność przesyłu to ta służebność nie została przeniesiona na rzecz uczestnika”.

W ocenie Sądu Rejonowego dowodem przeniesienia służebności na rzecz uczestnika jest zarządzenie nr 32/ORG/89 Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. w sprawie utworzenia Zakładu (...) w K., w którym utworzonemu przedsiębiorstwu przydzielono składniki mienia powstałego z podziału przedsiębiorstwa pod nazwą „Zachodni O. Energetyczny w P.”. Służebność gruntowa powstała w drodze zasiedzenia i siłą rzeczy była aktywami przedsiębiorstwa. Sam fakt wymienienia służebności jako majątku przekazywanego byłoby tu aktem czysto deklaratoryjnym skoro oczywistym jest, że służebność była wykonywana – energia elektryczna była przesyłana, czynione były również czynności konserwacyjne. Dołączone przez uczestnika dokumenty dotyczące przekształceń firm energetycznych są dowodem wejścia w prawa i obowiązki (w tym powstałej służebności) kolejnych osób prawnych a w konsekwencji w aktualnej sytuacji uczestnika postępowania.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w powyższej sytuacji, skoro służebność powstała w drodze zasiedzenia i aktualnie przysługuje uczestnikowi postępowania, wniosek o ustanowienie służebności uległ oddaleniu. O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 520 § 3 kpc.

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła wnioskodawczyni B. M. zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła :

- 1) naruszenie prawa materialnego – art. 292 w związku z art. 175 k.c i art. 121 p.4 kc oraz w związku z art. 4 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 roku o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. Nr 28 poz. 256) oraz - poprzez pominięcie zasad prawidłowej wykładni co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności przesyłu na rzecz uczestnika,
- 2) naruszenie prawa materialnego – art. 285 § 2 kc poprzez jego pominięcie co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności przesyłu na rzecz uczestnika,
- 3) naruszenie prawa materialnego – art. 305¹ kc poprzez jego pominięcie co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności przesyłu na rzecz uczestnika,
- 4) naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 176 kc polegającą na przyjęciu, iż istnieje możliwość doliczenia okresu posiadania służebności przesyłu przez Skarb Państwa w okresie od 1 lutego 1989 roku do okresu posiadania przez uczestnika postępowania i jego poprzedników prawnych,
- 5) naruszenie przepisów postępowania poprzez nierozpoznanie istoty sprawy,
- 6) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy. art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i wnioskowania.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o:

- 1) uchylenie – na zasadzie art. 386 § 4 kpc zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego,

ewentualnie o:

- 2) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie wniosku w całości i zasądzenie kosztów postępowania w I instancji na rzecz wnioskodawcy,
- 3) zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela bowiem w całości ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu Rejonowego i uznaje je w tym zakresie za własne.

Apelujący zarzucił naruszenie przez Sąd I instancji prawa materialnego , a mianowicie art. 285 §2 kc poprzez jego pominięcie . Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić , albowiem nie polega na prawdzie twierdzenie , aby Sąd Rejonowy przyjął, że doszło do zasiedzenia służebności przesyłu na rzecz uczestnika , albowiem jak wynika wprost z treści uzasadnienia przedmiotem stwierdzonego zasiedzenia była służebność gruntowa odpowiadająca w swej treści służebności nazywanej obecnie służebnością przesyłu (vide str. 4 uzasadnienia).

Służebność przesyłu, została wprowadzona jako odrębna instytucja do kodeksu cywilnego (art. 305¹ – art. 305⁴ kc), dopiero z dniem 3 sierpnia 2008 roku, na mocy ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny

oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Według ugruntowanego orzecznictwa przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu dopuszczalne było jednak nabycie służebności gruntowej, która odpowiada treścią służebności przesyłu (wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2008 roku, II CSK 389/08, LEX nr 484715; uchwała Sądu Najwyższego z 7 października 2008 roku, III CZP 89/08, LEX nr 458125). W tej sytuacji nie można również uznać, aby naruszony został, tak jak chce apelujący kolejny przepis prawa materialnego, a mianowicie art. 305¹kc. Ponadto uprawnienie uczestnika do tejże służebności nie wynika z faktu doliczenia okresu posiadania służebności przez Skarb Państwa do okresu posiadania jej przez uczestnika postępowania i jego poprzedników prawnych na podstawie art. 176 kc. Jak wynika bowiem z treści uzasadnienia Sądu Rejonowego w Kole skoro wejście w posiadanie nastąpiło najpóźniej 31.12.1966 r. to po upływie lat 20-tu tj. z dniem 31.12.1986 r. Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą w swej treści służebności nazywanej obecnie służebnością przesyłu. Służebność nabył oczywiście Skarb Państwa, a nie żadna państwowa osoba prawna z uwagi na przepisy ustawy o jednolitej własności państwowej. W ocenie Sądu Rejonowego dowodem przeniesienia służebności na rzecz uczestnika jest zarządzenie nr 32/ORG/89 Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. w sprawie utworzenia Zakładu (...) w K., w którym utworzonemu przedsiębiorstwu przydzielono składniki mienia powstałego z podziału przedsiębiorstwa pod nazwą „Zachodni O. Energetyczny w P.”. Służebność gruntowa powstała w drodze zasiedzenia i siłą rzeczy była aktywami przedsiębiorstwa. Sam fakt wymienienia służebności jako majątku przekazywanego byłby tu aktem czysto deklaratoryjnym skoro oczywistym jest, że służebność była wykonywana – energia elektryczna była przesyłana, czynione były również czynności konserwacyjne. Dołączone przez uczestnika dokumenty dotyczące przekształceń firm energetycznych są dowodem wejścia w prawa i obowiązki (w tym powstałej służebności) kolejnych osób prawnych a w konsekwencji w aktualnej sytuacji uczestnika postępowania. Powyższe wywody Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, albowiem nie zostały skutecznie zakwestionowane przez skarżącą, co wskazuje jednoznacznie, że także podniesiony zarzut naruszenia art. 176 kc okazał się chybiony.

Analizując dalsze wywody apelacji podnieść należy, że kwestia przerwania biegu zasiedzenia w stosunku do uprawnionego podmiotu z uwagi na władanie jego nieruchomością przez Skarb Państwa w ramach sprawowania władztwa publicznego była niejednokrotnie przedmiotem uwagi Sądu Najwyższego. W szczególności przywołać należy porządkującą tę kwestię uchwałę pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r, III CZP 30/07 (OSNCP 2008/5/43). Wyrażono w niej pogląd, że takie władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa może być kwalifikowane jako posiadanie samoistne prowadzące do zasiedzenia, a wyjątkiem od tego jest sytuacja, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości. Nie można zgodzić się z generalnym poglądem apelującej, że w warunkach ustrojowych panujących w Polsce do 1989 r właściciele gruntów, na których ustanowiono słupy energetyczne nie mieli żadnych możliwości sprzeciwu wobec takich inwestycji. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wspomnianej uchwały (pkt. 6 uzasadnienia) zauważył, że należy zawsze w realiach konkretnej sprawy badać kiedy powszechne oddziaływanie przeszkody uniemożliwiającej rozpoczęcie lub powodujące zawieszenie biegu przedawnienia ustało i kiedy właściciel mógł podjąć działania mające na celu odzyskanie swej własności. Istotnym jest przy tym ustalenie, że osoba uprawniona musi być rzeczywiście pozbawiona możliwości dochodzenia swoich roszczeń. Takie ustalenie nie może być czynione w oparciu o twierdzenia osoby uprawnionej, ale koniecznym jest ustalenie, że w ówczesnych warunkach skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe bądź ze względu na niedostępność środków prawnych bądź z uwagi na panującą ówczesnie powszechną praktykę stosowania przepisów prawnych. Wnioskodawczyni w żaden sposób nie wykazała, aby ona, czy jej poprzednicy prawni bezskutecznie próbowali dochodzić swych roszczeń, czyli nie wykazała więc, aby na skutek uwarunkowań politycznych nie mogła skutecznie dochodzić swych roszczeń. Nie można więc przyjąć, że w niniejszej sprawie z powodu zaistnienia siły wyższej wnioskodawczyni czy jej poprzednicy prawni nie mogli dochodzić roszczenia przed sądem czy innym organem. Odrębną kwestią jest, czy dochodzenie tych roszczeń byłoby skuteczne, niemniej wnioskodawczyni nie wykazała, aby w ogóle podejmowała jakiegokolwiek działania w tym kierunku.

Wbrew stanowisku apelującego nie można przyjąć, że przy wydawaniu postanowienia naruszono art. 4 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. nr 28 poz. 256). Zgodnie z art. 1 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy we wsiach i osiedlach, do których dochodzi lub - według państwowego planu inwestycyjnego - ma dochodzić linia elektryczna, przewodniczący prezydium powiatowej rady narodowej na podstawie planu,

opracowanego przez właściwe przedsiębiorstwa elektryfikacji rolnictwa w porozumieniu z właściwym terytorialnie zarządem energetycznym i zatwierdzonego przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej, zarządzał i ogłaszał w sposób przyjęty dla ogłoszeń urzędowych powszechną elektryfikację. (...) elektryfikacja obejmowała doprowadzenie przewodów elektrycznych napięcia użytkowego do budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz założenie w tych budynkach wewnętrznego urządzenia odbiorczego. Z art. 4 tej powyższej ustawy wynika zaś, że we wsiach lub osiedlach, objętych zarządzeniem o powszechnej elektryfikacji - osobom posiadającym odpowiednie upoważnienie właściwego przedsiębiorstwa elektryfikacji rolnictwa przysługuje prawo wstępu na posesje i do budynków, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń, jakich wymagać będzie powszechna elektryfikacja, stosownie do zarządzenia, określonego w art. 1 ust. 1 (ust. 1). Właściciel, użytkownik, dzierżawca, najemca, posiadacz lub zarządca budynku albo posesji obowiązany jest umożliwić wstęp i wykonanie czynności określonych w ust. 1 (ust. 2).

Powołane przepisy, a także wydane na ich podstawie decyzje administracyjne o zarządzeniu powszechnej elektryfikacji oraz decyzja lokalizacyjna stanowiły prawną podstawę wejścia w posiadanie. Zarządzenie o powszechnej elektryfikacji było rodzajem wywłaszczenia, rozumianego jako ograniczenie pewnej wiązki uprawnień właściciela do rzeczy i stanowiło szczególnie tryb wywłaszczenia wskazany wprost w art. 38 pkt 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64). W związku ze wskazaną regulacją zawartą w ustawie z 28 czerwca 1950 r., zakład energetyczny był uprawniony do założenia na gruncie osób trzecich urządzeń oraz do wejścia na ich grunt celem dokonywania oględzin i pomiarów, a właściciel był obowiązany umożliwić wstęp i wykonanie tych czynności. W związku z tym niewątpliwie posiadanie uczestnika można by oceniać jako posiadanie w dobrej wierze. Pogląd taki jest od dawna wyrażany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (ostatnio postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, niepubl.). W niniejszej sprawie przepisy wskazywanej ustawy zastosowania nie miały, albowiem prowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby podstawą wejścia uczestnika w posiadanie nieruchomości były decyzje administracyjne o zarządzeniu powszechnej elektryfikacji (vide orzeczenie Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2009 r. I CSK 265/08), co powoduje, że nie można mówić ani o tym, że służebność powstała na rzecz uczestnika z mocy prawa, ani też, że posiadanie uczestnika było w dobrej wierze. Jednakże dla skuteczności zarzutów apelacyjnych i trafności orzeczenia podnoszona kwestia dobrej wiary nie ma żadnego znaczenia, albowiem w przypadku uwzględnienia takiej koncepcji doprowadziłoby to jedynie do przyjęcia 10 letniego zamiast 20 letniego okresu zasiedzenia, który upłynąłby w 1976 r. a nie w 1986 r. na rzecz też Skarbu Państwa. Za bezzasadny uznać należało także zarzut naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 kpc. Sąd Rejonowy przeprowadził bowiem postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony, a wszystkie zgromadzone w sprawie dowody poddał prawidłowej i wnikliwej analizie. Swobodna ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 kpc ujęta jest w ramy proceduralne, musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to, że Sąd może oprzeć swe przekonania jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych oraz że ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnie rozważanego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Sąd zobowiązany jest ponadto do przeprowadzenia selekcji dowodów tj. dokonania wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucił inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1997 roku, III CZ 45/97, OSP 1998/4/88).

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, Sąd oceniając wiarygodność dowodu decyduje o tym, czy określony środek dowodowy ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności zasługuje na wiarę czy też nie. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, iż Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd ocenie dowodów (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 roku, II CKN 4/98; także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 roku, V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189). I tak wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd Rejonowy nie ustalił, aby posiadanie uczestnika było w dobrej wierze, dlatego tak skonstruowany zarzut jest bezprzedmiotowy. Sąd odwoławczy nie podziela także stanowiska apelującej, że nie rozpoznano istoty sprawy poprzez nieokreślenie zakresu służebności co do której Sąd uznał zarzut zasiedzenia za zasadny. Po pierwsze, skoro w toczącym się postępowaniu uczestnik zgłosił jedynie zarzut zasiedzenia służebności, a nie wniosek o stwierdzenie zasiedzenia,

co zwalniało Sąd I instancji ze szczegółowego opisu zakresu tej służebności , a opis przywołany w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia jest wystarczający na potrzeby tego postępowania .Po drugie , oczywistym jest , że skoro uczestnik podniósł zarzut zasiedzenia skutkujący oddaleniem wniosku , to przedmiotem tegoż zarzutu , a następnie ustaleń Sadu co do zakresu służebności podlegającej zasiedzeniu była służebność w zakresie wnioskowanym przez wnioskodawczynię . Zauważyć też należy niekonsekwencję po stronie apelującej , która zarzuca brak określenia przez Sąd Rejonowy nieruchomości władnącej w sytuacji , gdy wniosek określający żądanie ustanowienia służebność także jej nie zawiera .Brak ten widnieje jedynie w treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia , albowiem jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego uczestnik jako nieruchomość władnącą wskazał (...) B. usytuowany na nieruchomości położonej Pomniesz gmina B. , dla której Sąd Rejonowy w Kole prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) .

Skoro zatem Sąd wydał swoje orzeczenie na podstawie analizy całokształtu ujawnionych w toku postępowania okoliczności, czemu dał wyraz w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu, zaś ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie uchybiła treści art. 328 § 2 kpc, albowiem Sąd w sposób wszechstronny i wyczerpujący wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się na dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, nie dopuścił się tzw. błędu dowolności.

Tym samym zarzut naruszenia przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 kpc uznać należało za nietrafny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na zasadzie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, orzekł jak w sentencji postanowienia.

J. J. M. I. Z.